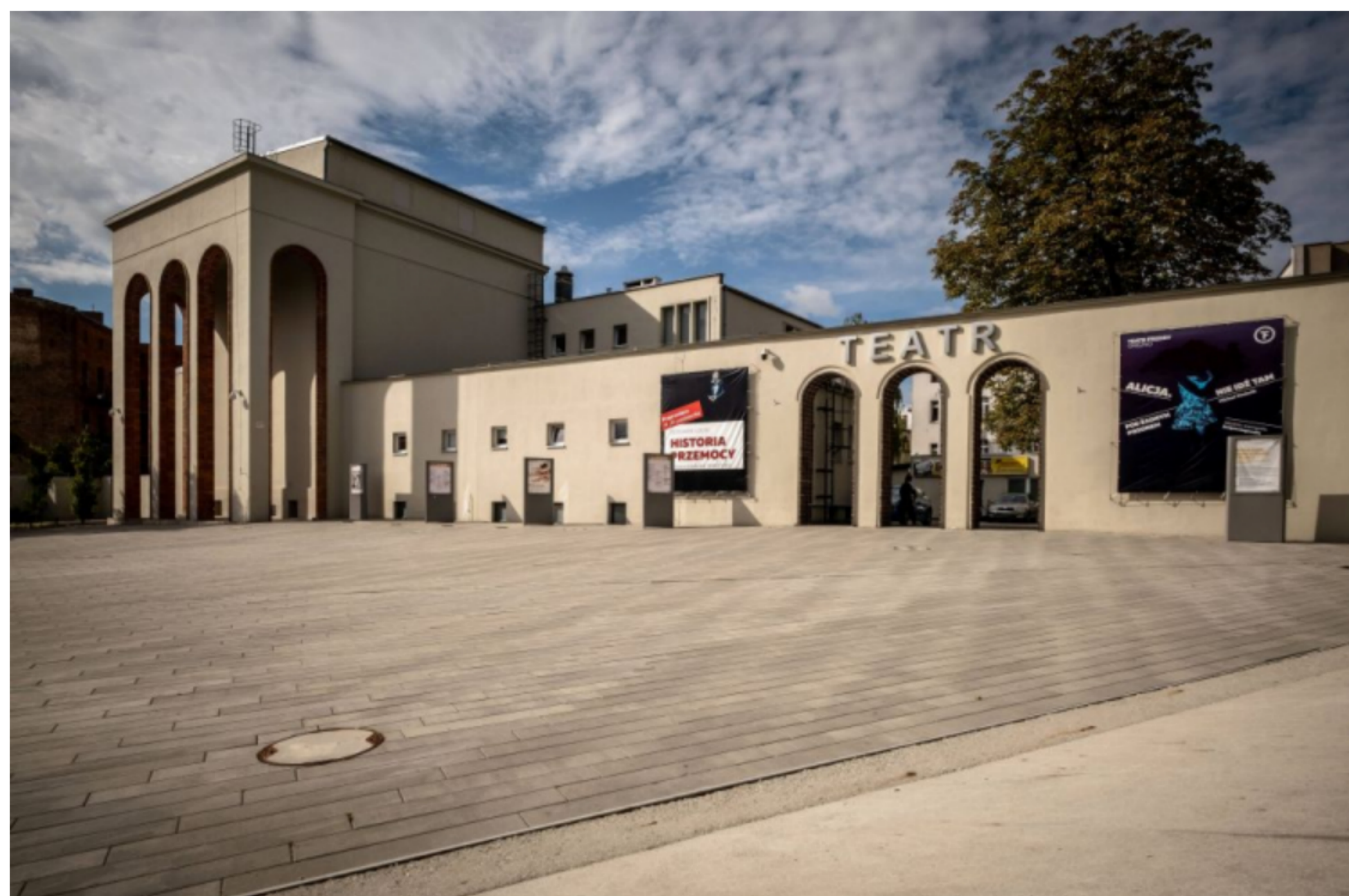


Teatr Fredry w Gnieźnie będzie miał drugą scenę

PUBLIKACJA: 09.03.2024 [Kultura i sztuka](#)



Teatr Fredry w Gnieźnie. Fot. PAP/Archiwum Kalbar

Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie będzie miał scenę kameralną. W najbliższych tygodniach ogłoszony zostanie przetarg na wykonawcę prac; nowa scena wybudowana zostanie nad obecnymi garderobami.

Scena kameralna pomieści ok. 100 widzów. Koszt budowy i wyposażenia nowej sceny szacowany jest na 15 mln zł. Prace mają potrwać ok. dwóch lat.

Dyrektor Teatru Fredry w Gnieźnie Joanna Nowak powiedziała PAP, że ten wielkopolski teatr jest ostatnim w Polsce, który do tej pory nie dysponował drugą sceną. Przyznała, że z zamiarem przeprowadzenia inwestycja nosiła się od lat. „Kiedy objęłam dyrekcję Teatru Fredry w Gnieźnie było to dla mnie duże zaskoczenie, że ten teatr nie dysponuje drugą sceną. Miał tylko jedną, dużą scenę na około 300 miejsc. To bardzo utrudniało nam pracę, utrudniało też różnicowanie repertuaru” - powiedziała.

Remont teatru obejmie wybudowanie sceny kameralnej, toalet, windy osobowej, windy towarowej, garderób, ciągów komunikacyjnych i widowni. Przedsięwzięcie zakłada również wyposażenie nowej sceny w możliwie najnowocześniejsze, najbardziej wszechstronne technologie.

„Projekt tej nadbudowy powstał już trzy lata temu. Marszałek województwa przyznał nam pieniądze. Mamy wszystkie wymagane zgody budowlane. Nową scenę zbudujemy nad tą częścią budynku, gdzie mieszczą się garderoby i zaplecze techniczne. Nad tymi pomieszczeniami zostanie zdjęty dach i zostanie położony nowy, który będzie w stanie udźwignąć nową część” - powiedziała dyrektor.

Joanna Nowak podkreśliła, że kolejna scena ogromnie zwiększa możliwości funkcjonowania każdego teatru. „Wreszcie będziemy mogli grać dwa spektakle dziennie. Będziemy też mogli zaprosić do siebie około 100 osób więcej. Mała scena daje możliwości podejmowania bardziej eksperymentalnych, bardziej niszowych wyzwań artystycznych, adresowanych do widza, który jest bardziej obeznany z teatrem. Poza tym współcześni twórcy odchodzą już od dość dawna od sceny pudełkowej. Chcą pracować w przestrzeniach, które są mobilne, w których można dowolnie ustawiać widownię i aktorów. Twórcy często pytali, czy dysponujemy taką salą” - powiedziała.

Joanna Nowak powiedziała, że od początku jej zamierzeniem było tworzenie teatru, który będzie miał ofertę adresowaną do widzów w różnym wieku i o różnych oczekiwaniach. „Zanim przyszedłam do Gniezna Teatr Fredry był teatrem dosyć monotematycznym i monoestetycznym, skierowanym na klasykę, na spektakle dla szkół. Chcieliśmy zrobić z tego teatru scenę absolutnie współczesną, zbudować jej wizerunek, który byłby rozpoznawalny nie tylko w Polsce, ale i poza granicami” - powiedziała.

Na razie nie wiadomo, z jakimi utrudnieniami borykał się będzie teatr w trakcie budowy nowej sceny. Wiadomo jednak, że będą one znaczące.

„Chcemy, by w czasie prowadzenia inwestycji widzowie mogli do nas przychodzić, żeby aktorzy mogli próbować nowe sztuki, żeby mogli grać. Zapewne jednak na pewien czas teatr będzie musiał zostać zamknięty - przynajmniej na dni powszednie. Przygotować trzeba będzie cały dół tej części, nad którą zbudowana zostanie scena. Zaplanowane są prace rozbiórkowe i wyburzeniowe; będzie hałas i pył. Garderoby, rekwizytornia, pomieszczenia gospodarcze będziemy musieli przenieść w inne miejsca - nie będzie to proste. Po remoncie nasi pracownicy wrócą do nowych przestrzeni; garderoby nie były remontowane od kilkudziesięciu lat” - powiedziała dyrektorka.

„Liczymy na to, że spokojnie będziemy mogli grać w niedzielę; substancja sceny dużej nie zostanie naruszona, nie będzie żadnej ingerencji w widownię czy we foyer. Wiemy już, że będzie utrudnione wejście do teatru - w miejscu, gdzie dziś się ono znajduje będziemy budować windy. Pracujemy nad alternatywnym przejściem dla widzów” - dodała.

Dyrektorka powiedziała też, że teatr szuka nowych przestrzeni, do których mógłby zapraszać widownię na niektóre spektakle. „Rozglądamy się za takimi przestrzeniami, bylibyśmy też bardzo wdzięczni, gdyby władze Gniezna czy Poznania nam w tym pomogły. Nasze spektakle są dosyć wymagające pod względem scenograficznym, inscenizacyjnym; prawie w każdym przedstawieniu są multimedia. Jest jednak kilka naszych spektakli które można pokazać w salach zastępczych” - powiedziała PAP dyrektor Teatru Fredry w Gnieźnie. (PAP)

NAJNOWSZE



Dyrektor Zamku Królewskiego: Rafaela jest jednym z najcenniejszych dzieł w polskich zasobach

Żelazki: 20 dni w Mariupolu to teatr, który pokazuje prawdę o rosyjskim terroryzmie

Najstarsza szkoła w Polsce zaprasza do matematycznego eksperymentu

MEN: 85 proc. samorządów wyraża już nauzcycielom podwyżki

Nabór zgłoszeń na 16. Festiwal Filmowy NNW 2024 - do 31 marca

NAJPOPULARNIEJSZE

01

Młodzi w obronie krzyża, czy strajk w Miętnem

02

W Warszawie rozdano Polskie Nagrody Filmowe Orły 2024

03

Wystawa „Matejko nieznanym” Dzieła z kolekcji prywatnych w wtorku w Zamku Królewskim

04

Twórca kultowej serii "Dragon Ball" Akira Toriyama zmarł w wieku 68 lat

05

Nuncjatura: papież przyjął rezygnację bpa A. Dziuby z posługi ordynariusza łowickiego

Newsletter

Wpisz swój e-mail

Oświadczam, że wyrażam zgodę na upoważniam Muzeum Historii Polski, Młotowska 33/35, W-wa (dalej MHP) jako Administratora danych osobowych oraz wszelkie podmioty działające w ramach MHP do przetwarzania moich danych osobistych.